

Władysław Miziołek

Biuleyn ekumeniczny

Collectanea Theologica 38/4, 113-134

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN EKUMENICZNY

Zawartość: I. WIADOMOŚCI Z POLSKI I ZE ŚWIATA. 1. Tydzień ekumeniczny w archidiecezji poznańskiej i niektórych innych diecezjach Polski. 2. Wywiad patriarchy Aleksego. 3. Ekumeniczna konferencja w Belgradzie. 4. Spotkanie konsultatywne w Zagorsku. II. DIALOG MIĘDZYWYZNANIOWY. 1. Dialog prawosławno-anglikański. 2. Dialog katolicko-anglikański. 3. Dialog katolicko-luterański. III. WSKAZANIA PRAKTYCZNE. Wspólne świadectwo chrześcijańskiej miłości bliźniego¹.

I. WIADOMOŚCI Z POLSKI I ZE ŚWIATA

1. Tydzień ekumeniczny w archidiecezji poznańskiej i niektórych innych diecezjach Polski

Już po raz trzeci, na zarządzenie ks. abpa dra Antoniego Baraniaka, nabożeństwa Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan odbywały się we wszystkich kościołach i kaplicach archidiecezji. Po raz pierwszy obchodzono Tydzień Modlitw w roku 1966, chociaż w formie bardzo skromnej. Nabożeństwa składały się z modlitw i krótkich konferencji czy raczej alokucji duszpasterzy.

W roku 1967 na program nabożeństw przygotowany w oparciu o materiały Ośrodka Warszawskiego złożyły się: Msza św. wotywna *O jedność Kościoła* i nabożeństwo Słowa Bożego. Parafie i kościoły o większej liczbie wiernych odprawiały oba te nabożeństwa, inne parafie i kościoły — jedno do wyboru. Do materiałów zawierających teksty nabożeństwa Słowa, objaśnienia wotywy i szkice codziennych homilii, dołączona została instrukcja duszpasterska, zalecająca wykorzystanie wszelkich środków duszpasterskich jak np. kolęda, katechizacja, kontakty indywidualne, dla wychowywania wiernych w duchu troski o jedność chrześcijan i postawy braterskiej wobec Braci Rozłączonych.

W roku 1968 przypomniano wyżej podane zalecenia i podano taki sam program, wzbogacając go o nowe teksty czytań w czasie nabożeństwa Słowa, nowe modlitwy i aktualne na rok bieżący intencje. Obok formularza *O jedność Kościoła* dozwolono na przemian posługiwać się z formularzem *O rozkrzewienie wiary*. Jakkolwiek Tydzień Modlitw o Jedność przypada w wyjątkowo nasilonym pracą duszpasterską okresie kolędy, to jednak duszpasterze dokładali starań, by nabożeństwa odprawione były w sposób uroczysty i z jak największym udziałem wiernych.

¹ Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Władysław Miziołek, Warszawa.

Wprowadzając w roku 1966 regularne obchody Tygodnia Ekumenicznego zatroszczono się również o przygotowanie duchowieństwa do prowadzenia tych tygodni. Wykorzystano dla tego celu odbywające się w okresie jesienno-zimowym, raz w każdym miesiącu, dni skupienia dla duchowieństwa Poznań i okolicznych dekanatów. Dni skupienia składają się z części ascetycznej i naukowej. Naukową część listopadowego i grudniowego dnia skupienia w roku 1965 poświęcono problematyce ekumenicznej. Kolejne referaty **wy**głosili: ks. dr Jan Pytel (w listopadzie) i ks. dr Aleksander Bystry, referent archidiecezjalny dla spraw ekumenicznych (w grudniu). Kierownik Wydziału Duszpasterskiego ks. bp dr Tadeusz Etter na grudniowym dniu skupienia udzielił duszpasterzom praktycznych wskazówek i wypowiedział słowa zachęty.

Począwszy od stycznia 1967 postanowiono styczniowy dzień skupienia, tak w części ascetycznej (egzorta i nabożeństwo), jak i naukowej (konferencja z dyskusją), poświęcić sprawom jedności chrześcijan. Zarówno w styczniu 1967, jak i 1968 nabożeństwo Słowa Bożego celebrował ks. bp Franciszek Jedwabski. Referat naukowy w 1967 wygłosił ks. Bystry, a w roku 1968 ks. Pytel, profesor egzegezy i teologii ekumenicznej w Seminarium Duchownym w Poznaniu.

Jakkolwiek od lat trzech we wszystkich kościołach archidiecezji obchodzi się tydzień ekumeniczny, to szczególnie uroczyście czyni się to od lat pięciu w kościele OO. Dominikanów w Poznaniu. OO. Dominikanie wypracowali stałe ramy tych nabożeństw. Każdego dnia nabożeństwa odprawiane są w intencji różnych wyznań chrześcijańskich, wielkich religii niechrześcijańskich, a także w intencji niewierzących. Dostosowane są też w swym charakterze, na ile to jest możliwe, do intencji modlitw. Wierni mają więc okazję uczestniczyć we mszach św. w obrządku ormiańskim i bizantyńsko-słowiańskim, w nabożeństwie Słowa wzorowanym na nabożeństwach Kościołów Ewangelickich, czy nabożeństwie wzorowanym na nabożeństwach synagogałnych. Nabożeństwom w intencji niewierzących towarzyszą specjalnie dobrane teksty modlitewne. Każdego dnia prelegenci, proszeni także z innych miast, wygłaszają stosowne do przedmiotu modlitw konferencje.

Tegoroczne dni modlitw w kościele dominikańskim zainaugurował mszą św. ks. abp dr A. Baraniak. Słowo wstępne po Ewangeli na temat *Chrześcijańin wobec ekumenizmu* wygłosił ks. Pytel. Mówca podkreślił mocno konieczność i obowiązek wierzących w Chrystusa angażowania się w ruch ekumeniczny. Po Mszy św. przemówił ks. arcybiskup wskazując na osiągnięcia i trudności pracy zjednoczeniowej.

Dzień drugi poświęcony był prawosławiu. Liturgię w obrządku bizantyńsko-słowiańskim odprawił ks. mgr Ryszard Piętka MIC z Lublina. Omówił on również obecną sytuację wytworzoną po ostatniej wizycie patriarchy Aten *gorasa I* w Rzymie.

Sobota była dniem modlitw w intencji Narodu Wybranego. Na wzór nabożeństw synagogałnych odprawiono wieczorne nabożeństwo z czytaniem Pisma św., śpiewami psalmów, częściami w języku hebrajskim i modlitwami synagogałnymi. Do przyciemnionego kościoła wniesiono procesjonalnie świecznik siedmioramienny przy śpiewie po hebrajsku specjalnej modlitwy *Sz'ma Izrael*. Nabożeństwo prowadził ks. dr Michał Peter z Poznania. Tematem wieczoru był *Naród Wybrany w zapowiedziach i spełnieniu*.

Braciom protestantom poświęcono niedzielę. Wieczorem odprawiono nabożeństwo komunijne wg przepisów Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Melodie zapożyczono z mszału rzymskiego. W miejsce przewidzianej konsekracji kaznodzieja, ks. dr Marian Wolniewicz, odczytał 11 rozdział listu św. Pawła do Koryntian. Udzielono komunii z komunikantów zakonsekrowanych podczas Mszy św. Nabożeństwo, odprawione przez o. Kaliksta Suszyłę OP, zostało przyjęte z dużą życzliwością przez obecnych braci protestantów.

W poniedziałek modlono się w intencji wszystkich pozostałych grup chrześcijan. Mszę św. w obrządku ormiańskim celebrował ks. Kazimierz Romanaszkan z Wrocławia. Konferencję na temat *Nowe przekłady Pisma św. w służbie jedności* wygłosił ks. mgr Edward Szymańek TCHR z Poznania. Bardzo mocno podkreślał potrzebę wspólnych tłumaczeń Pisma św. i postulował utworzenie także w Polsce wspólnej komisji biblijnej dla ekumenicznego tłumaczenia Pisma św.

Wtorek dn. 23. 01. poświęcono hinduizmowi. Urządzono specjalne nabożeństwo oparte na modlitwach i tekstach religii hinduskiej. Urozmaicono je muzyką indyjską. Podczas nabożeństwa urządzono zbiórkę na głodujących w Indiach. O zbiórce ogłaszano tydzień wcześniej tak, że wierni mogli się zaopatrzyć w odpowiednie prowianty. Podczas nabożeństwa zbierano do koszków mąkę, cukier, ryż, kasze itp. oraz pieniądze. Zebrano ponad 300 kg żywności. Za zebrane pieniądze zakupiona została żywność i worki na wysyłkę paczek. Wysyłką zajął się młodzież akademicka skupiona w mieszcowym duszpaństwie akademickim. Po zbiórce konferencję pt. *Hinduizm a Chryścijaństwo* wygłosił ks. dr Michał Czajkowski z Wrocławia.

Wieczór dla niewierzących miał specjalny charakter. Starano się stworzyć coś w rodzaju „świeckiego nabożeństwa”, na które mogliby przyjść także ludzie niewierzący i zdeklarowani ateści. Elementem przypominającym Mszę były odgrywane z taśmy magnetofonowej części stałe jazzowej Mszy św. kreolskiej. Czytania Pisma św. zastąpiły wyjątki z pism prof. Kotarbińskiego. Nabożeństwo to opracował i prowadził o. Kalikst Suszyło OP. Część drugą wieczoru stanowiła konferencja ks. dr Andrzeja Bardeckiego na temat: *Geneza współczesnego ateizmu*. Na zakończenie odśpiewano specjalną modlitwę wiernych.

Zakończyła Tydzień Modlitw Msza św. koncelebrowana przez przedstawicieli zgromadzeń zakonnych Poznania z prowincjałem OO. Dominikanów, o. dr Krzysztofem Kasznicą OP, na czele. Słowo kończące tydzień pt. *Jedność jakiej pragniemy* wygłosił ks. dr A. Bystry. Podczas Mszy św. koncelebrowanej obecni byli członkowie Synodalnej Komisji dla Spraw Jedności Chryścijan i Stosunku do Niechryścijan, przedstawiciele środowisk laikatatu katolickiego oraz Kościołów Chryścijańskich. Jak w każdy dzień Tygodnia licznie reprezentowane były seminaria duchowne z Poznania oraz żeńskie zgromadzenia zakonne.

Archidiecezjalny referent dla spraw ekumenicznych, ks. dr A. Bystry, wraz z ks. dr Józefem Grzelczakiem TChr, był obecny na nabożeństwie ekumenicznym w miejscowej świątyni Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

We Wrocławiu Tydzień Modlitw odbył się w dn. 21—28. 01. 68. w kościele św. Wojciecha (OO. Dominikanie). Otworzył go ks. abp dr Bolesław Kominek. Konferencje głosili: o. mgr Jacek Bojarski OP sekretarz Komisji Ekumenicznej Episkopatu, mówił o udziale Kościoła Katolickiego w światowym ruchu ekumenicznym. Ks. dr Leon Jezierski naświetlił zagadnienie misji katolickich w aspekcie ekumenicznym. O. mgr Bruno Mazur OP, w prelekcji pt. *Dialog z protestantyzmem*, sięgnął do korzeni rozłamu, dając współczesne spojrzenie na Marcina Lutra. Ks. dr Michał Czajkowski, kontynuując cykl wykładów poświęconych dialogowi z religiami niechryścijańskimi (w roku ubiegłym zajmował się islamem), mówił o dialogu z hinduizmem. I tu przeprowadzono zbiórkę darów i pieniędzy na rzecz naszych braci w Indii. Realizację ekumenii w parafii pokazał w niezwykle interesujący sposób ks. mgr Jerzy Bogusiak, opierając się na własnych doświadczeniach w parafii Skorogoszcz, której jest proboszczem. O. dr Franciszek Gołębiowski OP w „Godzinie Biblijnej” mówił

o swoich doświadczeniach ekumenicznych wyniesionych z pobytu w Ziemi Świętej. O. dr Krzysztof Kasznica OP członek Komisji Ekumenicznej Episkopatu, poświęcił swoją prelekcję omówieniu miejsca katolika we wspólnocie chrześcijańskiej. Zamknięcia Tygodnia dokonał ks. abp dr Bolesław Kominek.

W **Krakowie** centralne uroczystości Oktawy Ekumenicznej odbyły się podobnie jak w latach ubiegłych w bazylice OO. Dominikanów. Intencje poszczególnych dni i tematyka kazań były dostosowane do ogólnego programu. Główne uroczystości Oktawy odbyły się w niedzielę 21 stycznia. Kazanie wygłosił ks. kard. K. Wojtyła. Z okazji Oktawy urządzono w bazylice wystawę poświęconą Chrystusowi, w ujęciu chrześcijan, niechrześcijan i ateistów. Wystawa ta była potem eksponowana w innych kościołach. W niedzielę poprzedzającą Oktawę zapowiedziano z ambon program uroczystości centralnych i parafialnych. Kazania w niedzielę 21 stycznia w całej archidiecezji były poświęcone tematyce ekumenicznej.

W diecezji **łódzkiej** Tydzień Modlitw odbył się w 58 kościołach, w tym w 36 kościołach Łodzi. Centralna uroczystość odbyła się w kościele SS. Bernardynek w Łodzi dn. 23 stycznia. Mszę św. celebrował ks. bp dr Jan Kulik, a aktualne zagadnienia ruchu ekumenicznego omówił w kazaniu ks. bp dr Bohdan Bejze.

W tym samym dniu w kościele Najśw. Imienia Jezus (OO. Jezuici) odprawiona była liturgia w obrządku bizantyjsko-słowiańskim.

W Seminarium Duchownym w Łodzi Tydzień Modlitw połączony był ze specjalnymi prelekcjami na temat ekumenizmu, w którym alumnii zostali zaznajomieni z bieżącą problematyką ekumeniczną.

W diecezji **kieleckiej** Tydzień Modlitw przeprowadzony był w parafiach dziekańskich i miejskich. W pozostałych parafiach modlitwy przeprowadzono w niedzielę 21 stycznia.

W dwóch kościołach Kielc profesorowie Seminarium Duchownego wygłosili konferencje na następujące tematy: *Jeden Bóg i Ojciec wszystkich — Jedna wiara, jedno powołanie — Jeden chrzest, jeden chleb — Z cierpliwością znosić jedni drugich w miłości — Budowanie Ciała Chrystusowego — Nieświadomość i zaślepienie serca — Apostoł Narodów.*

Warto zwrócić uwagę, że w Seminarium Duchownym przez cały rok jedno seminarium dla alumnów poświęcone jest analizie dokumentów soborowych i papieskich o ekumenizmie. Zorganizowano pogadankę dla katechetek na temat pracy ekumenicznej wśród dzieci i młodzieży, oraz pogadankę dla księży prefektów z Kielc na temat: *Konieczność Kościoła do zbawienia.*

W **Drohiczynie** i wszystkich kościołach diecezji odprawiano codziennie modlitwy o jedność chrześcijan, według instrukcji wydanej przez Diecezjalny Ośrodek Ekumeniczny. Instrukcja pozwalała również na organizowanie wspólnych modlitw ekumenicznych z prawosławnymi. Na konferencji dekanalnej Zarząd Diecezjalnego Ośrodka Ekumenicznego przypomniał księżom przestrożę, zawartą w dekrecie *De Oecumenismo*, przed tendencją do prozelityzmu, zwłaszcza przy okazji małżeństw mieszanych.

Zgromadzenia zakonne, w ramach swej pracy parafialnej czy poza nią, włączały się w diecezjalne programy Tygodnia Modlitw, organizując ponadto w wielu placówkach specjalne uroczystości, żeby wspomnieć jeszcze OO. Je-

zuitów w Kaliszu, OO. Kapucynów w Zakrocymiu k/ Modlina, OO. Dominikanów w Jarosławiu. Ks. Ks. Marianie, którzy pierwsi z polskich zakonów rozpoczęli pracę ekumeniczną, rozwijają ją nadal w prowadzonych przez siebie placówkach parafialnych, a na licznych kapelaniami szpitalnych dokładają starań, by chorym braciom odłączonym zapewnić kontakt z ich duchownymi. Ponadto księża obrządku wschodniego tego zgromadzenia odprawiają w czasie Tygodnia w wielu kościołach liturgię w obrządku bizantyńsko-słowiańskim i głoszą okolicznościowe konferencje.

Podobnie OO. Bazylianie odprawiają w czasie Tygodnia w licznych kościołach liturgię bizantyńską w odmianie ruskiej i głoszą konferencje. Ekumeniczna działalność Zgromadzenia SS. Franciszkanek Służebnic Krzyża, zarówno na polu organizacji prac duszpasterskich jak i naukowych, jest tak znana, że nie wymaga specjalnego przypomnienia i omówienia na tym miejscu.

O. ALEKSANDER HAUKE-LIGOWSKI OP, WARSZAWA

2. Wywiad patriarchy Aleksego

Odpowiedzi patriarchy moskiewskiego Aleksego na pytania polskiego dziennikarza Juliusza Strojnowskiego zamieszczone w miesięczniku patriarchatu moskiewskiego, *Zurnal Moskowskoj Patriarchii*, Nr 6 (1967) 4—7.

Stosunki między Rosyjską Cerkwią Prawosławną a Kościołem Katolickim

Pytanie 1: Jak Rosyjska Cerkiew Prawosławną ocenia przebieg i wyniki II Watykańskiego Soboru?

Odpowiedź: Obserwatorzy naszej Cerkwi, jak wiadomo, brali udział we wszystkich czterech sesjach II Watykańskiego Soboru. Na podstawie ich sprawozdań i znajomości dokumentów soboru oceniliśmy dodatnio te jego poczynania i decyzje, które odpowiadają duchowi naszych czasów i są pozytywną odpowiedzią na współczesne potrzeby ludzkości.

Rosyjska Cerkiew Prawosławną wita z uznaniem pragnienie ojców soboru ekumenicznego zbliżenia z chrześcijanami innych wyznań, które zostało poświęcone soborowymi aktami, podobnie jak i te decyzje soboru, w których ujawnia się pragnienie rzymskich katolików zjednoczenia z wszystkimi ludźmi dobrej woli w ich dążeniu do zaprowadzenia błogosławionego pokoju między narodami.

Równocześnie wyrażamy ubolewanie z powodu tych opinii soborowych, które pozostają w sprzeczności z duchem ekumenizmu oraz ideami współistnienia i współpracy.

Pytanie 2: Jak układają się wzajemne stosunki między Rosyjską Cerkwią Prawosławną i Rzymskokatolickim Kościołem w świecie i w Związku Radzieckim?

Odpowiedź: Wzajemne stosunki Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej i Kościoła Rzymskokatolickiego w świecie i w Związku Radzieckim układają się w dzisiejszej dobie zgodnie z atmosferą ogólnochrześcijańskiego wzajemnego zrozumienia, a także w warunkach powszechnej tendencji do pokoju. Nasze dobre stosunki wyrażają się szczególnie w wymianie okolicznościowych życzeń, wzajemnej informacji i różnego rodzaju wizytach.

Jesteśmy przekonani, że dokonane niedawno uznanie przez oba Kościoły legalności sakramentu małżeństwa między prawosławnymi a katolikami zawieranego przed prawosławnymi i rzymskokatolickimi duchownymi, posłuży sprawie jeszcze silniejszego wzmocnienia naszych przyjaznych wzajemnych stosunków z Rzymskokatolickim Kościołem.

Pytanie 3: Jak Rosyjska Cerkiew Prawosławna ocenia wizytę przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. W. Podgornego u papieża Pawła VI?

Odpowiedź: Każdy przejaw dobrej woli i wszelkie kontakty, zmierzające do umocnienia pokoju w całym świecie i zaprowadzenia wzajemnego zrozumienia między narodami i ich przywódcami, Cerkiew nasza ocenia pozytywnie. Z takiego stanowiska ocenia ona wizytę głowy państwa radzieckiego N. W. Podgornego u papieża Pawła VI.

Stosunki między Rosyjską Cerkwią Prawosławną a Światową Radą Kościołów w Genewie

Pytanie 1: Jak Rosyjska Cerkiew Prawosławna ocenia działalność Światowej Rady Kościołów po II Watykańskim Soborze?

Odpowiedź: Uważamy, że decyzje II Watykańskiego Soboru dotyczące społecznych, ekumenicznych i międzynarodowych problemów, wpływają korzystnie na działalność Światowej Rady Kościołów w tym znaczeniu, że chrześcijanie tych wyznań, które są członkami Światowej Rady, i rzymscy katolicy, otrzymali większe możliwości dla dalszego rozwoju ich owocnych kontaktów i współpracy we wspólnym dążeniu do jedności wiary i w dziele dawania wspólnie chrześcijańskiego świadectwa we współczesnym rewolucyjnie zmieniającym się świecie.

Pytanie 2: Jak układają się stosunki między Rosyjską Cerkwią Prawosławną a anglikanami?

Odpowiedź: Dobre stosunki między Rosyjską Cerkwią Prawosławną i Kościołem Anglikańskim niewątpliwie zmierzają ku dalszemu rozwojowi i pogłębieniu. Wiążą nas wzajemne sympatie i wzajemna miłość. Nasza Cerkiew chętnie i z radością idzie naprzeciw poszukiwaniom dawnej pełni prawdy kościelnej i jedności z Kościołami prawowiernymi, co zdaje się być cechą charakterystyczną współczesnego Kościoła Anglikańskiego, a czyni ona to w celu wypełnienia arcykapłańskiej modlitwy Chrystusa Zbawiciela „aby wszyscy stanowili jedno” (J 17, 21).

Niedawne rozmowy rosyjskich prawosławnych i anglikańskich teologów na temat anglikańskich święceń, które odbyły się w końcu ubiegłego roku w Londynie, przyczyniły się do jeszcze lepszego wyjaśnienia wzajemnych stanowisk w tak poważnym zagadnieniu, gdy chodzi o dzieło zbliżenia naszych Kościołów.

Pytanie 3: Jak układają się stosunki między Rosyjską Cerkwią Prawosławną a Kościołami protestanckimi?

Odpowiedź: W naszym wieku ekumenicznym Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej nie mogą nie interesować te wszystkie ważne wydarzenia i zmiany, jakie zachodzą w życiu Kościołów protestanckich. Dlatego przyjacielskie stosunki, jakie zaistniały między naszymi Kościołami, zmierzają w pierwszym rzędzie do zaznajomienia się z istotą wewnętrznego życia kościelnego innych wyznań i do wymiany doświadczeń z zakresu działalności ekumenicznej, społecznej i pokojowej.

Nasze kontakty z Kościołami protestanckimi rozszerzają się z roku na rok i wyrażają się w rozmaitych formach wzajemnego braterskiego obcowania.

Stosunki Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej z innymi Cerkwiami prawosławnymi

Pytanie 1: Jak Rosyjska Cerkiew Prawosławna ocenia działalność patriarchy Atenagorasza zmierną do zbliżenia z Kościołem Rzymskokatolickim?

Odpowiedź: Działalność konstantynopolskiego patriarchy Atenagorasza zmierną do ekumenicznego zbliżenia z Kościołem Rzymskokatolickim, Rosyjska Cerkiew Prawosławna uważa za wewnętrzną sprawę lokalnego Kościoła konstantynopolskiego, na czele którego stoi świątobliwy patriarcha Atenagoras. W związku z tym uważamy, że działalność ta nie ma znaczenia ogólnoprawosławnego.

Pytanie 2: Jak układają się stosunki Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej z podlegającymi jej prawosławnymi Cerkwiami w zachodniej Europie i Ameryce?

Odpowiedź: Egzarchaty moskiewskiego patriarchatu tak w zachodniej Europie i Ameryce, jak i w środkowej Europie stanowią nierozłączne części Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, stanowią jedno jej ciało, dlatego nie można nawet stawiać zagadnienia, jak układają się stosunki między nimi a całą Rosyjską Cerkwią. One współżyją z nią jednym życiem.

Walka Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej o pokój

Pytanie 1: Opinia publiczna zna wystąpienia głowy Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej skierowane przeciw amerykańskiej agresji w Wietnamie. Czy przewiduje się w najbliższym czasie nową inicjatywę w tym kierunku?

Odpowiedź: Rosyjska Cerkiew Prawosławna niejednokrotnie dawała, podobnie i w przyszłości będzie dawała swój wkład w dzieło osiągnięcia i zachowania sprawiedliwego i powszechnego pokoju w ogóle, jak i w Wietnamie w szczególności. Niewątpliwie, przewlekająca się zbrojna agresja Stanów Zjednoczonych Ameryki i ich satelitów w Wietnamie, zasługuje na jak najbardziej poważną uwagę i osąd ze strony sił miłujących pokój i skłania do przedsięwzięcia wszystkiego, co od nich zależy, celem likwidacji tego ogniska wojny. zagrażającego powszechnemu pokojowi i przynoszącego dla narodu wietnamskiego niezliczone cierpienia.

Pytanie 2: Czy głowa Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej przewiduje wspólną akcję z papieżem rzymskim zmierną do przerwania wojny w Wietnamie?

Odpowiedź: Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że im większa liczba odpowiedzialnych przywódców świata wystąpi pojedynczo lub zbiorowo z potępieniem bratobójczej wojny w Wietnamie, tym silniej będzie to wpływać na opinię publiczną i tym prędzej można będzie osiągnąć przerwanie amerykańskiej agresji w Wietnamie.

Pytanie 3: Z jakimi nowymi propozycjami Rosyjska Cerkiew Prawosławna wystąpi podczas nadchodzącego zgromadzenia Światowej Rady Kościołów?

Odpowiedź: Wszystkie Kościoły — członkowie Światowej Rady Kościołów — przybędą na kolejne zgromadzenie ogólne ze swoimi myślami. Jednak o ich konkretnej treści w tej chwili jest za wcześnie mówić, ponieważ obecnie znajdują się one w stadium przygotowania.

Moskwa, 23 maja 1967 r.

A L E K S Y
patriarcha moskiewski i całej Rosji

tłumaczył ks. TADEUSZ WYSZYŃSKI, GDAŃSK

3. Ekumeniczna konferencja w Belgradzie

W grudniu 1967 w Belgradzie odbyła się konferencja przedstawicieli chrześcijańskich Kościołów Europy wchodzących w skład Światowej Rady Kościołów. Konferencja trwająca od 4—8 grudnia poświęcona była przede wszystkim problemom wzajemnej kościelnej pomocy, a także wymianie profesorów, studentów i osiągnięć teologicznych.

4. Spotkanie konsultatywne w Zagorsku

W dniach 7—22 marca 1968 roku odbyło się w Zagorsku k/Moskwy, siedzibie Patriarchy Moskiewskiego, spotkanie konsultatywne na temat przygotowania Zgromadzenia Ogólnego Światowej Rady Kościołów w Upsali w lipcu br. Brało w nim również udział siedmiu obserwatorów katolickich. Dwaj z nich, bp C. Butler i o. J. Hamer OP, zostali wraz z uczestnikami spotkania przyjęci przez patriarchę Aleksęgo na specjalnej audiencji. Uczestnicy zjazdu mieli możliwość wzięcia udziału w liturgii prawosławnej w Zagorsku, w którym też zostało wtedy po raz pierwszy odprawione nabożeństwo metodystyczne.

II. DIALOG MIĘDZYWYZNANIOWY

1. Dialog prawosławno-anglikański

Z prac „Ogólnoprawosławnej komisji do dialogu z anglikanami”

W wyniku postanowień III Ogólnoprawosławnej Konferencji na Rodos i aprobaty ich przez miejscowe Cerkwie, w dniach 1—15 września 1966 roku odbyły się w Belgradzie obrady ogólnoprawosławnej komisji do dialogu z anglikanami. Równolegle do tej komisji obradowała inna, mianowicie komisja do dialogu ze starokatolikami. Głównym celem obrad tych komisji było przygotowanie się do dialogu pod względem teologicznym. Niniejsze uwagi będą dotyczyć prac komisji do dialogu z anglikanami.

W skład komisji do dialogu z anglikanami wchodziły następujące osoby z poszczególnych Cerkwi: metrop. Atenagoras z patriarchy konstantynopolskiego, metrop. Mikołaj z patriarchy aleksandryjskiego (wiąże się z nim pewien incydent nieekumeniczny, kiedy to w czasie przyjęcia u patr. Germana w swym przemówieniu powitalnym ostro zaatakował katolickich Chorwatów, którzy mieli dokuczliwie prześladować Serbów prawosławnych), abp Epifaniusz z patriarchy jerozolimskiego, abp brukselski Wasyl i prot. Liweryusz Woronow z patr. moskiewskiego, bp Stefan z patr. serbskiego, metrop. Justyn z patr. rumuńskiego (w miejsce przemówienia powitalnego przeczytał on list patr. Justyna, w którym jest wzmianka o anglikańsko-rumuńskich rozmowach w latach 1935—1936, o osiągniętych wówczas porozumieniach i o obustronnym potwierdzeniu tych porozumień; pismo to stało się programem działania rumuńskiej delegacji w czasie konferencji), bp Metody z Cerkwi greckiej, bp Mikołaj z Cerkwi czechosłowackiej, prot. Mikołaj Kariama z Cerkwi fińskiej. Nazwisk osób innych de-

legacji nie udało się ustalić na podstawie posiadanego materiału. Na naradzie nie były reprezentowane patriarchaty antiocheński i gruziński.

Rozkład zajęć przedstawiał się następująco: codziennie, oprócz świąt, kiedy to obowiązywał inny porządek, o godz. 6.30 odprawiana była pontyfikalna Msza św. w cerkwi św. Sawy położonej w 5 minut drogi od hotelu „Sławia”, w którym zamieszkały poszczególne delegacje. Każda delegacja celebrowała po kolei w hierarchicznym porządku Cerkwi. Posiedzenia robocze odbywały się w gmachu patriarchatu w godz. od 9 do 13. Czas poobiedni przeznaczano na zwiedzanie świątyń, klasztorów, muzeów, zakładów teologicznych, sanatoriów i fabryk, a także na rozmaite spotkania. Stroną organizacyjną obrad i goszczeniem delegacji z ramienia patriarchatu serbskiego i w imieniu patr. Germana zajęli się bp Emilian i S. Goszewicz prof. belgradzkiego wydziału teologicznego. On również jako dobrze władający językiem greckim, był głównym tłumaczem na obradach.

Na wstępnym posiedzeniu, zwyczajem konferencji na Rodos, odśpiewano hymn *Błogosławien jesi, Chryste, Boże nasz*, początkowo po grecku, a następnie po słowiańsku. Przewodniczył na nim metrop. Atenagoras, który wystąpił z wnioskiem wysłania pozdrowień do poszczególnych Cerkwi lokalnych oraz postawił kwestię przewodnictwa na posiedzeniach. Na wniosek patr. Germana, przedstawiony przez przewodniczącego delegacji serbskiej bpa Stefana, przewodniczącym narady wybrano metrop. Atenagorasa z patriarchatu konstantynopolskiego. Jako współprzewodniczący do prezydium weszli abp Wasyl z patriarchatu moskiewskiego i metrop. Justyn z patriarchatu rumuńskiego. Sekretarzami wybrano archim. Chryzostoma Sarrianisa (cypryjska Cerkiew) i prot. Jerzego Klingera (polska Cerkiew).

Po załatwieniu spraw proceduralnych przystąpiono do części referatowej. Wszystkim delegacjom przysługiwało prawo przedstawienia swego punktu widzenia, ale tylko siedem delegacji przedłożyło referaty: metrop. Atenagoras, prof. P. Trembelas (jerez. Cerk.), abp Wasyli i prof. L. Woronow (ros. Cerk.), prof. P. Bratiotis (grecka Cerk.), metrop. Justyn i bp Anfim (rum. Cerk.). Wygłoszenie tych referatów zajęło cały tydzień. Na podstawie sprawozdań z belgradzkich narad da się wyróżnić dwie grupy referatów: referaty o charakterze bardziej ogólnym, omawiające stosunki anglikańsko-prawosławne w ogólności, oraz tzw. referaty szczegółowe, przedstawiające pewien określony problem. Do pierwszej kategorii można zaliczyć referaty metrop. Atenagorasa i abpa Wasyla, pozostałe zaś raczej do grupy drugiej.

Referaty o charakterze ogólnym zajmowały się często tymi samymi zagadnieniami, nieraz pokrywały się w swoich ocenach, ale częściej naświetlały je z różnego punktu widzenia. W ocenie anglikanizmu wystąpiły tutaj dwie tendencje: jedna ściśle prawosławna i realistyczna (postawa tzw. prawosławnej akrywii), a druga liberalna i optymistyczna (postawa liberalnej „ikononii”), mało licząca się z rzeczywistością w rozumieniu historycznego anglikanizmu. Tendencji tych, podkreślano w toku obrad, nie należy rozumieć jako różnicy istniejącej wśród prawosławnych w sprawach wiary i w rozumieniu prawosławia, lecz jako odmienny punkt widzenia tych rzeczywistości. Większe różnice wystąpiły w ocenie współczesnego anglikanizmu, dróg jego rozwoju oraz możliwości i sposobów zjednoczenia z nim na zasadzie prawosławia. Jednak nad tymi różnicami w ocenie górowało pragnienie jedności wśród chrześcijan i gotowość przyjęcia z pomocą anglikanizmowi na jego drodze zbliżenia się do prawosławia. Pod tym względem nie było różnicy pomiędzy zwolennikami „prawosławnej akrywii” i „liberalnej ikononii”.

Z referatu metrop. Atenagorasa wynikało, że uważa on anglikanizm za część Kościoła katolickiego, ponieważ z niego się wyłonił. Dostał się następnie pod wpływ protestantyzmu początkowo nieznaczny, później, pod na-

ciskiem państwa, musiał się mu podporządkować już w większym stopniu. Nie utracił jednak swego katolickiego charakteru i nieustannie walczy przeciw narzuconym ideom protestanckim. Anglikatolicki kierunek w anglikanizmie stale przybiera na sile. Do niego należy przyszość. Zadaniem prawosławnych jest popierać ten ruch, podać mu rękę braterskiej pomocy przez uznanie ich sakramentów, a w szczególności prawdziwości święceń, czy nawet przez wstąpienie w interkomunię z anglikanami (na znanych zasadach). Te kroki mogą przyspieszyć porozumienie i zjednoczenie z nimi. Wśród anglikanów istnieją różnice w wierze, które martwią wielu prawosławnych i utrudniają zjednoczenie. Również u prawosławnych istnieją różnice, np. w sprawie nowego i starego stylu w liturgii, w sprawie przykleknień, kremacji zmarłych itp. Wśród prawosławnych istnieją poglądy i tendencje bardziej konserwatywne lub liberalne, podobnie i w anglikanizmie występują tendencje protestanckie i modernistyczne, a jeśli są one tam tolerowane, to czyni się tak zgodnie ze swoistą „ikonomią”, by poszczególne grupy nie odpadły ostatecznie od Kościoła. Wypowiedzi metrop. A t e n a g o r a s a o tyle jednak były jednostronne (jest to ocena abpa W a s y l a), że opierały się na wypowiedziach poszczególnych przedstawicieli grupy anglikatolickiej pochodzących z rozmów z prawosławnymi w okresie międzywojennym oraz na swoistej interpretacji obrzędów anglikatolickiego ruchu, a nie na jakichś ogólniejszych oficjalnych dokumentach. Nie zajął się natomiast zupełnie 39 artykułami wyznania anglikańskiego, uważając je za dokument o znaczeniu jedynie historycznym i drugorzędnym.

Abp W a s y l w swoim referacie dał wyraz punktowi widzenia, że anglikanizm, który swego czasu odłączył się od Rzymu i odciął się od jego błędów i skrajności, w wielu punktach odrzucił razem z rzymskimi nowościami również starożytną naukę i ustrój Kościoła. (W zdaniu tym wystąpił jeden z nielicznych na tej naradzie momentów nieekumenicznych). Na anglikanizmie pozostało niezatarte piętno protestantyzmu z czasów reformacji. Oczywiście w anglikanizmie zawsze istniała i obecnie istnieje silna tendencja anglikatolicka: silniejsza w 19 wieku, osiągnęła swe apogeum w 20 i 30 latach naszego stulecia, ale od tego czasu zaczyna tracić na sile, co jeszcze ostrzej wystąpiło po drugiej wojnie światowej. Z drugiej natomiast strony przybrały na sile tendencje modernistyczne, odrzucające podstawowe prawdy doktryny chrześcijańskiej: wiarę w osobowego Boga, Boga-Stwórcę i Zachowawcę, w bóstwo Chrystusa i Jego zmartwychwstanie oraz w życie pozagrobowe. Przykładem takiego stanowiska, które można nazwać „chrześcijańskim ateizmem”, jest anglikański bp John R o b i n s o n. Następnie referent w oparciu o oficjalne źródła anglikanizmu (*Księga Modlitw Wspólnych*, 39 artykułów anglikanizmu) dał krótki przegląd głównych zagadnień teologicznych, które decydują o różnicy między prawosławiem a anglikanizmem. Ogólny wniosek nolitej doktryny oraz autorytatywnego organu zdolnego określić wiarę i roz jego wywodów był ten, że nawet bez specjalnego obostrzania (ze względu na ducha ekumenizmu i zasadę „ikononii”) osądu takich zagadnień jak *Filioque*, Pismo św. i Tradycja, cała eklezjologia, episkopat, Eucharystia, sakramenty i in. — rozbieżności między anglikanizmem a prawosławiem są tak istotne, że uznanie prawdziwości anglikańskich święceń byłoby dla Cerkwi prawosławnej mocno kłopotliwe. Za jedynie możliwe rozwiązanie trudności należy uważać przejście całego anglikanizmu na prawosławie, w wyniku czego dokona się przejście anglikańskiego duchowieństwa w obecny jego stan. Takie rozwiązanie proponował już wcześniej metrop. moskiewski F i l a r e t. Jak miałyby wyglądać asymilacja duchowieństwa anglikańskiego lub jego zmieniony status, tego szczegółowo nie poruszono. Główną jednak trudnością owocnego dialogu nie są różnice dogmatyczne, lecz brak w anglikanizmie różnic między ortodoksją a błędem.

Wystąpienia prot. L. Woronowa, prof. P. Trembelasa, prof. P. Bratioasa cechowała troska o czystość prawosławia. P. Trembelas skoncentrował się na omówieniu charakterystycznej cechy anglikanizmu tzw. *comprehensiveness* (wszechogarnialność). Scharakteryzował ją jako postać synkretyzmu czy relatywizmu. Obecne rozmowy i kontakty anglikanów z metodystami świadczą, jak szeroka jest owa „wszechogarnialność”. Anglikanie zgadzają się na to, by metodyści wchodzili we wspólnotę liturgiczną z wyznaniem bezhierarchicznymi lub na tzw. „Obrzęd pojednania”, w którym przewidziana jest ceremonia wkładania rąk przez pastora metodycznego biskupowi anglikańskiemu klęczącemu przed nim. Jest to dla prawosławia nie do przyjęcia.

Prof. Bratiois dodał, że tzw. „wszechogarnialność” posiada w anglikanizmie walor dogmatu. Anglikanizm katolicyzuje w takich sprawach jak rytuał, biskupstwo, władza królewska (która tam zastępuje papieżstwo), protestantyzuje natomiast w doktrynie w ogóle, a w eklezjologii w szczególności, gdy odrzuca nieomyślność soborów powszechnych i przyznaje jednostce autorytet w rozumieniu Pisma św. Jest w tym istotna różnica. Dla prawosławnych nie do pomyślenia jest Kościół bez jedności depozytu dogmatycznego i posłuszeństwa w nauce wiary. Biskupi anglikańscy nie stoją na wysokości zadania, ponieważ nie tylko nie stają w obronie wiary, ale pozwalają głosić lud nawet sami głoszą wyraźnie błędne nauki w formie prywatnych opinii (np. bpi Barnes i Robinson), które godzą w podstawy doktryny chrześcijańskiej. Nie chodzi tutaj o ubliżanie anglikanom, lecz o ocenę anglikanizmu z punktu widzenia prawosławia. Ten nie najlepszy pluralizm może być istotną przeszkodą do zbliżenia, ponieważ, oprócz grupy anglikatolickiej, anglikanizm jest coraz bardziej obcy prawosławiu. Sama grupa anglikatolicka nie jest w stanie tej sytuacji zmienić. Przeciwnie, prawosławie może z czasem ulec pokusie „wszechogarnialności”.

Delegaci rumuńscy, metrop. Justyn i bp Anfim, przemawiali w nieco innym duchu. Zgodnie z ogólnym kierunkiem byli oni bliżsi metrop. Atenagorasowi, niż przedstawicielom „prawosławnej akrywii”. Poza tym, nie zajmowali się roztrząsaniem zagadnień teologicznych, raczej praktycznymi sposobami prowadzenia dialogu, „metodologią dialogu” (metrop. Justyn). Na tym polega wartość i oryginalność ich wystąpień. Cerkiew rumuńska utrzymuje, że dialog może dotyczyć tych spraw, co do których nie osiągnięto jeszcze porozumienia, bo pomiędzy patriarchatem rumuńskim a anglikanami już osiągnięto w niektórych zagadnieniach porozumienie w 1935 roku w Bukareszcie. Porozumiano się wówczas co do nauki o sakramentach, o Piśmie św. i Tradycji, usprawiedliwieniu i Eucharystii. W sprawie święceń również osiągnięto rzeczywisty postęp w kierunku ich uznania. Metrop. Justyn potwierdził ówczesne porozumienia: „Pragnę zaznaczyć: porozumienie bukareszteńskie nie jest prywatną opinią teologów, lecz decyzją autorytatywną, ratyfikowaną przez obie strony. Jest ono pożyteczne i najlepsze ze wszystkich postanowień. Bukareszteńskie porozumienie powinno być przyjęte przez wszystkich jako podstawa dialogu”.

Bp Anfim zajął się zestawieniem tematów, które mogą lub nie mogą być przedmiotem dialogu. Wyłączył te tematy, co do których osiągnięto już porozumienie w Bukareszcie lub w innych rozmowach (Pismo św., Tradycja, ważność święceń itd.). W dialogu z anglikanami nie powinno się do nich powracać. Pozostałe tematy podzielił na dwie grupy: 1) zagadnienia już omówione z anglikanami, ale wymagające dalszego uściślenia, np. Symbol wiary, pochodzenie Ducha Świętego, kult Matki Bożej i świętych, różnica zwyczajów, 39 artykułów wyznania anglikańskiego, częściowa interkomunia; 2) tematy nowe, jeszcze nie rozpatrywane. Najważniejszy z nich to Kościół, jego natura i autorytet, jedność i nieomyślność, Kościół widzialny i niewidzialny. Zaznażył nadto, że warunkiem owocnego dialogu jest wypracowanie i ustalenie

zasad dialogu oraz sporządzenie wykazu zagadnień, co do których istnieją różnice.

Na zakończenie części referatowej metrop. A ten a g o r a s dał pewne podsumowanie omawianych zagadnień. Referaty wykazały, stwierdził, że wszyscy są zainteresowani dialogiem. Zostały omówione zarówno różnice jak i zgodności z anglikanami. Wszyscy mówili obiektywnie. Autorytetem naszej Cerkwi powinniśmy dopomagać katolickiej części anglikanów. Nieprawdą jest, że ta grupa traci swój wpływ. Ona walczy. Należy sporządzić wykaz tematów i rozesłać wszystkim Cerkwiom do aprobaty. Należy go również przesłać anglikanom. Oni także mają prawo dodać, co będą uważali za wskazane.

Przedstawiciel patriarchy aleksandryjskiego metrop. P a r f e n i u s z opowiedział się również za sporządzeniem ogólnoprawosławnego wykazu tematów do dialogu, ze szczególnym zwróceniem uwagi na sprawę jedności wiary i ważności święceń w anglikanizmie. Wśród prawosławnych nie ma jedności w ocenie tych zagadnień. Oświadczenie metrop. P a r f e n i u s z a jest o tyle ciekawe, że patriarcha aleksandryjski uznał święcenia anglikańskie już w 1930 roku, a mimo to zdaje się wyrażać gotowość postawienia sprawy na forum ogólnoprawosławnym. Wynika z tego, że nie uważa się tam sprawy za ostatecznie rozstrzygniętą.

Abp W a s y l nawiązując do referatów i głosów dyskusji, zaznaczył, iż dyskusje i odczyty wykazały, że chociaż prawosławni są zgodni w istotnych sprawach, rozmaicie jednak oceniają dzisiejszy stan anglikanizmu i kierunki jego rozwoju. Ta różnica zdań nie jest pozbawiona znaczenia dla rozumienia warunków dialogu i jego perspektyw. Poparł stanowisko, że do wykazu tematów dialogu należy włączyć wszystkie sporne zagadnienia. Niektóre z nich były już dyskutowane w dawniejszych rozmowach z anglikanami, lecz nie były to rozmowy ogólnoprawosławne. Nie należy ignorować dokonanych prac, ale i nie traktować ich jako ostatecznych decyzji, lecz jako cenny historyczny materiał. Na obecnej naradzie należy wypracować wykaz zagadnień do dyskusji z anglikanami, ale trzeba pamiętać, że konferencja nie posiada pełnomocnictw do nadania im ostatecznej formy. Jest to sprawa Cerkwi, do której należy sporządzić wykaz przesłać do wglądu i zatwierdzenia. Po zatwierdzeniu wspomnianego wykazu tematów przez Cerkwie, należałoby się zebrać ponownie i na jego podstawie wypracować jednolity pogląd prawosławny. Do tego czasu nie powinno rozpoczynać się ogólnoprawosławnego dialogu z anglikanami. Inna sprawa to dwustronne spotkania poszczególnych Cerkwi z anglikanami, jak to miało miejsce w przeszłości. Mogą one okazać się pożyteczne dla wzajemnego poznania się.

Prot. Mikołaj K a r i a m stwierdził, że w referatach omówiono dodatnie i ujemne cechy anglikanizmu, ale pozostało rzeczą nie wyjaśnioną, czym Kościół anglikański jest. Nie można twierdzić, że celem zjednoczenia z prawosławnymi, anglikanie winni przyjąć określone minimum dogmatyczne, ponieważ prawosławie to nie tylko dogmatyka, ale również życie. Jest ono pełnią, a w pełni nie ma minimum. Minimum może zachodzić w ludzkich dziełach, ale nie w prawdach Bożych. Co się tyczy uznania anglikańskich święceń przez poszczególne Cerkwie, miało to miejsce 30 lat temu, lecz od tej pory położenie Kościoła Anglikańskiego zmieniło się na gorsze. Komunikuje się on z protestantami i agnostykami (chodzi tu o biskupów skandynawskich, wśród których spotyka się agnostyków). W niektórych wypadkach odnosi się z tolerancją do święcenia kobiet. Anglikanie swoje dążenie ku prawosławiu powinni wyrazić nie słowami, lecz życiem.

Czeski bp Mikołaj zaznaczył, że w referatach uwypuklono głównie różnice między anglikanizmem a prawosławiem, ale mimo to wyczuwało się ogólne pragnienie zbliżenia z anglikanami. Oczywiście, do prawosławia herezji wprowadzać nie wolno, anglikańska „wszechogarnialność” nie jest jasna.

jednak z anglikanami jest nam łatwiej dojść do porozumienia, niż z innymi wyznaniaми. Oni zachowali tradycyjny ustrój kościelny.

Bardzo interesujące było wystąpienie przedstawiciela Cerkwi serbskiej bpa Stefana, który poruszył kilka myśli w związku z wykazem tematów dialogu. Praca dla osiągnięcia chrześcijańskiej jedności nie jest sentymentalnym czy humanitarnym wyrażeniem naszej dobrej woli, lecz obietnicą Bożą; jest budowaniem Ciała Chrystusa. Każda ze stron musi oczyścić siebie z osobistych interesów i subiektywnych uprzedzeń, by móc usłyszeć tchnienie Ducha Świętego. Nie należy się bać dialogu. Należy przełamać obronno-polemiczną izolację. W naszych czasach ludzie rozmawiają przyjacielsko nawet przy przeciwstawnych poglądach. Dialog potrzebny jest dlatego, że nie jesteśmy zgodni. Nic się w nim nie straci, ale jeżeli zostanie osiągnięty sukces, Kościół odniesie wielką korzyść. Bezkompromisowość nie powinna być zasadą dialogu. We wstępnych rozmowach prawosławni powinni zadeklarować swoje pragnienie przyścia z pomocą anglikanom w pokonaniu ich trudności. Przy sporządzaniu listy tematów dialogu, powinno się uwzględnić poprzednie rozmowy i postanowienia.

Prof. Trembelas uściślił swoje stanowisko w sprawie anglikańskich święceń. Poza Kościołem, twierdził, nie ma sakramentów. Sprawa ich uznania może wynikać tylko w związku z przejściem jednostkowym lub zbiorowym na prawosławie. W takim wypadku, przy zachowaniu znanych warunków Cerkiew może je uznać. Odnosi się to do chrztu i do święceń. W święceniach anglikańskich jest wiele braków, ale przy przejściu anglikanów na prawosławie, można będzie je naprawić, na wzór np. uznania przez starożytny Kościół chrztu arian. Jeżeli biskupi anglikańscy przyłączą się do prawosławia, będzie można ich przyjąć na zasadzie „ikononii” w ich obecnym stanie. Do tego jednak czasu, można stawiać sprawę ich uznania.

Ciekawe było wystąpienie innego przedstawiciela patriarchatu ekumenicznego, prof. Delikostopulosa, który przybył na naradę z opóźnieniem w miejsce nieobecnego prof. Missitiotisa. Wyraził on zgodność ze stanowiskiem prof. Trembelasa, że anglikańskie włożenie rąk, jako dokonane poza Kościołem, z punktu widzenia dogmatycznego nie może być uznane, ale można je uznać na zasadzie „ikononii”. W tej sprawie jednak nie ma jednolitej opinii prawosławnej, dlatego nie może ona stać się na razie przedmiotem dialogu z anglikanami. Niniejsza komisja do dialogu z anglikanami powinna wystąpić z propozycją, by sprawa anglikańskich święceń była rozpatrzona na nowo, od strony negatywnej i pozytywnej, na wszechprawosławnym soborze, który jedynie jest kompetentny ją rozstrzygnąć, ponieważ uznanie ich jest już aktem administracyjnym prowadzącym do zjednoczenia. Kościół Anglikański potrzebuje i poszukuje poparcia ze strony prawosławia, ale zjednoczenie z nim można będzie budować tylko na jedności w wierze i dogmatach.

Wreszcie prof. Konidaris podkreślił, że zagadnienie święceń powinno się doprowadzić do ostatecznej decyzji w ramach całego prawosławia, podobnie jak to uczyniły już niektóre Cerkwie miejscowe.

Końcowe postanowienia ogólnoprawosławnej komisji do dialogu z anglikanami:

1. Komisja stwierdza, że sprawa dialogu z anglikanami stawiana była w Cerkwi już niejednokrotnie w różnych czasach. Ze względu na to jednak, że Kościół Anglikański zwracał się osobno do miejscowych Cerkwi (konstantynopolskiej, rosyjskiej, rumuńskiej i in.), z którymi prowadził rozmowy na rozmaite tematy (np. prawdziwość anglikańskich święceń), komisja uważa, iż

podjęte decyzje nie są obowiązujące, z wyjątkiem tych Cerkwi, których synody wypowiedziały się już na określone tematy.

2. W ciągu stu lat Kościół Anglikański na konferencjach w Lambeth zawsze wyrażał życzenie zbliżenia do prawosławnej Cerkwi. Istnieją oświadczenia abpa kantuarijskiego złożone w Konstantynopolu i Chalkińskiej Akademii Teologicznej w 1962 roku, stwierdzające przyjęcie Pisma św., trzech stopni święceń, sukcesji apostołskiej i twórczości Ojców Kościoła. W oświadczeniach tych również jest wyrażone życzenie zjednoczenie Kościoła Anglikańskiego z prawosławiem.

3. Na konferencjach prawosławnych Cerkwi na wyspie Rodos wyrażano również życzenia i opinie na temat zbliżenia do Kościoła anglikańskiego. Na III ogólnoprawosławnej konferencji na Rodosie w 1964 roku postanowiono powołać ogólnoprawosławną komisję i zalecić miejscowym Cerkwiom prawosławnym, by wyznaczyły do niej swoich przedstawicieli. Komisja powinna się zebrać i wykonać swą pracę przed rozpoczęciem dialogu z anglikanami. To postanowienie konferencji rodoskiej, na wniosek patriarchy ekumenicznego, zostało zaaprobowane przez wszystkie Cerkwie. W wyniku porozumienia między patriarchatem ekumenicznym i serbskim pierwsza sesja międzyprawosławnej komisji do dialogu z anglikanami odbyła się w Belgradzie w dniach od 1 do 15 września 1966 roku. W czasie tej konferencji niektórzy przedstawiciele poszczególnych Cerkwi wygłosili referaty.

4. W wyniku późniejszej szerokiej dyskusji, w której wzięli udział wszyscy członkowie narady, zdano sobie sprawę z tego, że problem dialogu z anglikanami jest bardzo ważny. Dlatego niektóre miejscowe Cerkwie prawosławne rozważały go już wiele razy, chociaż, oczywiście, nie w pełnym jego zakresie. Kościół Anglikański ze swojej strony ujawnił chęć bliższego zaznajomienia się z życiem i nauką Cerkwi prawosławnej oraz pragnienie zbliżenia do prawosławia.

5. Komisja uważa, że jest naszym (prawosławnych) obowiązkiem chętnie odpowiedzieć na głębokie pragnienie anglikanów i na ich usiłowania przyłączenia się do naszej wiary i ustroju kościelnego, jaki istniał w epoce jednego, nierozdzielonego, apostołskiego i katolickiego Kościoła i zachowanego niezmienne w Cerkwi prawosławnej.

6. Na przestrzeni ostatnich 40—50 lat miały miejsce rozmaite kontakty między prawosławnymi i anglikanami, np. w Lambeth w 1930 i 1931 roku, w Bukareszcie — 1935 r., w Sofii i Atenach — w 1940 r., w Moskwie — w 1956 roku. W poszczególnych punktach udało się osiągnąć z anglikanami porozumienie.

Komisja proponuje, aby dla uzupełnienia archiwów prawosławnych Cerkwi zostały przesłane za pośrednictwem patriarchy ekumenicznego wszystkim prawosławnym Cerkwiom dokumenty wszystkich spotkań, i aby Cerkwie, które jeszcze nie wypowiedziały się na te tematy, po zaznajomieniu się z tymi danymi podjęły odpowiednie decyzje. Nadto obowiązkowo należy im przesłać podany niżej wykaz tematów, zatwierdzony przez naszą międzyprawosławną komisję celem rozesłania Cerkwiom do zatwierdzenia, przestudiowania i decyzji. Komisja wyraża również prośbę, by prawosławne Cerkwie przestudiowały tematy II, III, IV kategorii niżej przytoczonego wykazu tematów celem przygotowania teologicznych referatów w przeciągu roku od czasu otrzymania wykazu. Referaty te zostaną zaopatrzone uwagami miejscowych Cerkwi.

7. Kategorie tematów:

I kategoria

Tematy, co do których osiągnięto porozumienie między anglikanami i niektórymi prawosławnymi Cerkwiami:

- a) Pismo św. i św. Tradycja (*Warunki obcowania sakramentalnego* — konstantynopolski patriarchat, 1921 r., Lambeth — 1931 r., Bukareszt — 1935 r.)
- b) Usprawiedliwienie człowieka (Bukareszt — 1935 r.).
- c) O sakramentach w ogólności (*Warunki...* — 1921 r., Lambeth — 1931 r., Bukareszt — 1935 r.).
- d) Boska Eucharystia (*Warunki...* — 1921 r., Lambeth, rozmowy anglikanów z prawosławnymi w Londynie — 1930 r., Bukareszt — 1935 r.).
- e) Sakrament święceń, sukcesja apostołska i zagadnienie prawdziwości anglikańskich święceń (patriarchat konstantynopolski — 1922 r., patriarchat jerozolimski — 1923 r., Cerkiew cypryjska — 1923., patriarchat aleksandryjski — 1930 r., patriarchat rumuński — 1936 r.).

II kategoria

Tematy już omawiane, ale co do których nie osiągnięto pełnego porozumienia:

- a) Pochodzenie Ducha Świętego w nauce i symbolach Kościoła Anglikańskiego (*Warunki...* — 1921 r., Lambeth — 1931 r.).
- b) Kult Matki Bożej i świętych (*Warunki...* — 1921 r., Moskwa — 1956 r.).
- c) Kult świętych obrazów i mocy (*Warunki...* — 1921 r., *Wykład wiary anglikańskich duchownych* — 1922 r., Moskwa — 1956 r.).
- d) Autokefaliczność Cerkwi a jedność wiary w Kościele (*Wykład wiary anglikańskich duchownych* — 1922 r.).
- e) Różnorodność zwyczajów w Kościele (Lambeth — 1931 r., Moskwa — 1956 r.).
- f) Grzebanie zmarłych — (Moskwa — 1956 r.).
- g) Dopuszczenie do sakramentów na wypadek konieczności (Lambeth — 1930 r.).

III kategoria

Tematy niewystarczająco przestudiowane:

- a) Eklezjologia (tajemnica Kościoła i jego istotne cechy, sobory powszechne, „Teoria ramion” (*Branch Theory*), stosunek do państwa (*Establishment*), wyższy autorytet w Kościele Anglikańskim).
- b) Jedność wiary i granice wolności w jej wyrażaniu (dogmat, teologumeny, opinie teologiczne, wszechogarnialność).

IV kategoria

Zagadnienia, które należy rozpatrzyć w pierwszej kolejności zaraz na początku dialogu z anglikanami:

- a) Możliwość zjednoczenia z anglikanami po fakcie wejścia ich w liturgiczną wspólnotę (*intercommunito*) ze starokatolikami, luteranami, a być może, z metodystami.

- b) Jak Kościół Anglikański rozumie swoje zjednoczenie z Cerkwią prawosławną w wierze?
- c) W jaki sposób postanowienia, które w wyniku dialogu zostaną przyjęte, staną się obowiązujące dla całej Wspólnoty Anglikańskiej?
- d) Autorytet 39 artykułów w Anglikańskiej Wspólnocie.

KS. TADEUSZ WYSZYŃSKI, GDAŃSK

2. Kościół Rzymsko-Katolicki a Wspólnota Anglikańska

Mieszana Komisja Przygotowawcza dla dialogu między Kościołem Rzymskokatolickim a Wspólnotą Anglikańską odbyła swe pierwsze spotkanie w Villa Cagnola, w Gazzada koło Mediolanu, w dniach 9—13 stycznia 1967 r. Po czterystu latach rozdziału spotkali się przedstawiciele obu Kościołów, aby postawić pierwszy krok na drodze do jedności.

W skład Komisji ze strony anglikańskiej wchodził: bp. J. R. H. Moorman — Anglia — przewodniczący, ks. kan. James Atkinson — Anglia, ks. kan. Eric Kemp — Anglia, ks. prof. Howard Root — Anglia, bp W. G. H. Simon — Anglia, ks. dr Massey H. Shepherd jr — USA, ks. prof. Eugene F. Fairweather — Kanada, bp C. H. W. de Soysa — Cejlon, bp E. G. Knapp-Fisher — RPA, — członkowie delegacji, oraz: ks. kan. John Findlow i ks. kan. John R. Satterhwaite jako sekretarze.

Stronę katolicką reprezentowali: bp J. G. M. Willebrands — Sekretariat dla Spraw Jedności Chrześcijan — przewodniczący, bp Charles Helmsing — USA, bp William Z. Gomes — Indie, bp Langton D. Fox — Anglia, o. Louis Bouyer COR — USA, o. George Tavad AA — USA, ks. prof. Michael Richards — Anglia, o. John Keating CSP — Kanada, ks. prof. Adrian Hastings — Tanzania — członkowie delegacji, oraz ks. William A. Purdy z Sekretariatu dla Spraw Jedności Chrześcijan jako sekretarz.

Spotkanie to załatwiło szereg spraw techniczno-proceduralnych i nakreśliło zasadnicze ramy dialogu. Postulowano też utworzenie komisji dla przedyskutowania teologii małżeństwa i sprawy małżeństw mieszanych.

Poniżej przytaczamy komunikat prasowy wydany po drugim spotkaniu Komisji, które odbyło się w Huntercombe Manor w Anglii, w dniach 30 sierpnia — 4 września 1967 r.:

„W Gazzada w styczniu 1967 r. poczyniliśmy pierwsze kroki by odbudować pełną jedność między Kościołem Rzymskokatolickim a Wspólnotą Anglikańską. W Huntercombe Manor, choć dostrzeżliśmy w pełnym świetle stojące przed nami trudności, jednak poszliśmy naprzód we wzajemnym zrozumieniu i zrozumieniu swych zadań.

Tematem dyskusji był autorytet Słowa Bożego i jego relacja do Kościoła. Zostały przedstawione następujące komunikaty:

Czym jest Słowo — G. Tavad, *Przyjęcie Słowa przez człowieka* — J. Atkinson, *Słowo Boże tworzące i podtrzymujące Kościół* — E. Fairweather, *Głoszenie Słowa w Kościele* — M. Richards, *Minimalna struktura i zasadnicze życie Kościoła lokalnego* — E. Kemp, *Kościół lokalny a jedność Kościoła powszechnego* — L. Bouyer, *Do jakiego punktu może być doprowadzona różnorodność w jednym Kościele: wolność i władza* — dwa komunikaty; J. Willebrands oraz J. R. H. Moorman i H. E. Root.

Dyskusja na te tematy uwypukliła niektóre bardzo ważne punkty jak np. problem władzy interpretowania Pisma św., prymatu i nieomyślności papieża,

definicji dogmatycznych o Maryi Matce Bożej, święceń anglikańskich i problemy związane z interkomunią.

W związku z zagadnieniem różnorodności w jedności podnoszono zagadnienie anglikańskiej tolerancyjności i problemy jakie ona stwarza dla jedności w wierze.

W czasie dyskusji stwierdziliśmy, że zagadnienia teologiczne i praktyczne były często poruszane w ten sam sposób przez obie strony tak, że linia podziału stanowisk nie pokrywała się z podziałem wyznaniowym.

Powitaliśmy z zadowoleniem utworzenie komisji mieszanej dla rozpatrzenia teologii małżeństwa i zastosowania tej teologii do małżeństw mieszanych, tak jak to sugerowaliśmy w Gazzada.

Po spotkaniu w Gazzada wyszła w Rzymie pierwsza część *Dyrektorium Ekumenicznego*. Jest to dla nas wielka zachęta.

Zalecenia, które opracowaliśmy dotyczą sytuacji anglikańsko-rzymskiej chociaż, nie przesądzając niczego, mogą być przydatne i przy szerszych kontaktach ekumenicznych.

Jednym z głównych tematów była możliwość wspólnego użytkowania kościołów i innych budynków. Sądzymy że świadectwo i misja Kościoła, obowiązek odpowiedzialnego użytkowania naszych środków i warunki wreszcie w jakich znajdują się liczne środowiska tak miejskie jak wiejskie, czynią ten problem palącym. Biorąc pod uwagę *Dyrektorium Ekumeniczne* zalecające większy współudział w kulcie, stwierdzamy gwałtowną potrzebę opracowania wspólnych tekstów modlitw i formularzy dla użytku w obu Kościołach. Pochwalamy też współpracę w dziedzinie odnowy liturgicznej.

Nalegamy na konieczność ściślejszej współpracy w dziedzinie formacji kapłańskiej oraz na teologicznych wydziałach i sekcjach uniwersytetów.

Następne spotkanie odbędzie się w końcu br."

O. ALEKSANDER HAUKE-LIGOWSKI OP, WARSZAWA

3. Dialog między Kościołem Katolickim a Federacją Luterąską

Światowa Federacja Luterąska skupia 59 Kościołów z około 50 milionami wiernych z pośród 80 milionów luteran. We wszystkich czterech sesjach Soboru Watykańskiego II brali udział jej obserwatorzy. Kontakty tych lat nie tylko przyczyniły się do lepszego wzajemnego poznania, ale i położyły podwaliny przyjaźni tak, że źródła dzisiejszych poczynań ekumenicznych trzeba tam właśnie szukać. Z bardziej formalnego punktu widzenia powstanie Mieszanej Grupy Roboczej, w ramach której odbywa się dialog katolicko-luterąski, datować należy na wrzesień 1964 r., kiedy to Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Luterąskiej, na zebraniu w Reykjaviku, wyraził zgodę na dialog z Kościołem Rzymskokatolickim.

W roku 1964:

8 listopada decyzję tę oficjalnie zakomunikowali Sekretariatowi dla Spraw Jedności Chrześcijan dr Schmidt-Clausen, prof. Lindbeck i prof. Quanebeck.

18 grudnia bp Willebrands i o. Stransky przybyli do Genewy, by wraz z dr Schmidt-Clausenem i dr Mau'em przygotować projekt Mieszanej Grupy Roboczej.

W roku 1965:

18—19 maja dr Schmidt-Clausen i dr Mau złożyli rewizytę w Rzymie w czasie której projekt Mieszanej Grupy Roboczej został ukończony, ustalono zakres jej prac i skład personalny.

22 maja papież został poinformowany o wynikach tych prac.

13—19 czerwca Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Luterkańskiej zebrany w Arusha (Tanzania) zatwierdził Mieszaną Grupę Roboczą, a

7 lipca list Kardynała Sekretarza Stanu przyniósł zatwierdzenie papieskie.

25—27 sierpnia w Strasbourgu, w Luterkańskim Centrum Studiów Ekumenicznych odbyło się pierwsze spotkanie Mieszanej Grupy Roboczej. Wzięli w nim udział:

	Katolicy:	Luteranie:
Przewodniczący	— ks. William Baum	bp Hermann Dietzfel- binger
Członkowie	— bp Hermann Volk o. Peter Blaser MSC o. Yves Congar OP bp H. L. Martensen bp J. Willebrands o. J. L. Witte SJ	ks. prof. Jerald Bauer ks. Carl H. Mau jr ks. prof. Warren Quan- beck ks. dr Kurt Schmidt- -Clausen ks. prof. Kristen Skyds- gaard ks. prof. Vilmos Vajta
Obserwatorzy	— ks. Victor Hayward (Światowa Rada Kościołów) ks. dr Oswald Hoffmann (Synod Kościoła Luteran- skiego USA)	
Goście	— ks. dr André Appel	

Spotkanie miało charakter badawczy: „czy i w jakiej mierze nawiązane właśnie stosunki... można kontynuować i rozwijać”. Dialog pojęty jako bardzo specyficzny i oficjalny przebiegać ma „wewnątrz sytuacji stworzonej przez ogólne przebudzenie ekumeniczne”, a więc bez przesądzenia o charakterze stosunków obu stron ze Światową Radą Kościołów i innymi Kościołami.

Poruszono dwa tematy, z których każdy przedstawiony był przez delegata strony luterkańskiej i katolickiej. Były to:

- a — Treść, forma i zakres możliwych dyskusji między Kościołem Rzymsko-katolickim a Światową Federacją Luterkańską — doświadczenia i nadzieje.
- b — Podstawowe zagadnienia teologiczne wokół których ma koncentrować się dialog katolicko-luterkański.

W roku 1966:

30 stycznia — 1 lutego w Genewie został przygotowany program drugiego spotkania (pastor Appel zastąpił dr Schmidt-Clausena na stanowisku Sekretarza Generalnego Światowej Federacji Luterkańskiej).

13—15 kwietnia, również w Strasbourgu, odbyło się drugie spotkanie. W składzie delegacji luterkańskiej nastąpiły zmiany: dr Schmidt-Clausen a zastąpił dr Appel, a prof. Brauer nie wziął udziału w spotkaniu. Obserwatorem Światowej Rady Kościołów był ks. Patrick Rodger.

Przygotowano wspólne sprawozdanie, w którym delegacje uznają oficjalne kontakty tego typu za pożyteczne, a ich rezultaty, w formie informacji i propozycji, powinny być przekazywane władzom Kościołów. Kontakty te powinny cechować głęboka odpowiedzialność i nie powinny one mieć ujemnego wpływu na stosunki z innymi Kościołami i Światową Radą Kościołów. Dyskusja, koncentrująca się wokół wymienionych wyżej tematów pierwszego spotkania, wykazała, że tradycyjne w kontrowersji katolicko-protestanckiej kwestie teologiczne nie straciły nic ze swej aktualności, choć występują w zmienionej perspektywie. Wyłoniono zespoły problemów, którymi należałoby się zająć. Są to:

1. Słowo Boże (autorytet i interpretacja Pisma św., Pismo św. i Tradycja, Objawienie Boże i wyznania wiary).
2. Obecność Chrystusa w Kościele (Chrzest, Eucharystia, Kapłaństwo wiernych, władza i służba w Kościele, czystość Ewangelii i pełnia Kościoła).
3. Szczegółowe problemy chrystologii (soteriologiczna rola człowieczeństwa Chrystusa, *solus Christus et cooperatio*, chrystologiczne implikacje mariologii, antropologiczne i kosmiczne implikacje chrystologii).
4. Szczegółowe problemy pneumatologii (obecność Ducha św. w Kościele, duch i instytucja, urząd i charyzmat, grzech i pokusa w stosunku do Kościoła, miejsce prawa w Kościele).
5. Usprawiedliwienie i uświęcenie (prawo i Ewangelia, znaczenie grzechu, wiara chrztu a usprawiedliwienie, sakramenty jako środki łaski).
6. Odnowa a Reformacja (znaczenie Reformacji, element stały i element zmienny w Kościele).
7. Problemy misyjne i pastoralne (Co możemy wspólnie uczynić w misji dla świata?, teologia małżeństwa, małżeństwa mieszane, wolność religijna).

Rozwój nauk przyrodniczych zmusza nas do nowego spojrzenia na tradycyjne problemy. O wiele doskonalsze poznanie świata i postępujące zeświecczenie, które sprawia, że współczesnemu człowiekowi trudno uwierzyć w Boga, stawiają problem antropologiczny w nowym świetle i z całą ostrością. Ponadto rozwój nauk historycznych daje dziś człowiekowi nową metodę interpretacji przeszłości. Rozpatrując na płaszczyźnie teologicznej czy też naukowej stające przed nami problemy, nie możemy ani na moment tracić z oczu tego historycznego wymiaru. Także rozwój nauk biblijnych, modyfikując tradycyjne sformułowania stanowisk, ukazuje nowe możliwości zbliżenia odległych przedtem stanowisk.

Obie delegacje wypowiadają się za rozwinięciem i pogłębieniem wzajemnych kontaktów na płaszczyźnie dialogu, wymiany obserwatorów, i regularnych konsultacji pracowników Sekretariatu Generalnego Federacji Luterkańskiej i Sekretariatu dla Spraw Jedności Chrześcijan.

Przez dialog obie strony rozumieją wspólne poszukiwanie prawdy, na płaszczyźnie równości i w duchu wzajemnego szacunku. Rozwijając go należy także i tam gdzie są szczególne trudności lokalne czy też szczególne obciążenia historyczne. Powinien być prowadzony przez upoważnione do tego zespoły, wyjaśniające nieporozumienia i usuwające przyczyny tarć. Na płaszczyźnie międzynarodowej powinny być ustanowione dwie komisje dla studiów na temat „Ewangelii w Kościele” oraz „Teologii małżeństwa i problemu małżeństw mieszanych”.

Obie delegacje zwróciły uwagę na konieczność przestrzegania pewnych zasad na drodze ku jedności, są to:

- uczciwe i pełne szacunku uznanie różnic,
- otwarta postawa i gotowość przyjęcia tych wartości, które może nam dać druga strona,
- dialog nie może stać się dyskusją akademicką, ale zakłada otwarcie i wpływ na ruch wewnątrz Kościołów zmierzający do jedności.

Wreszcie sprawozdanie wyraża wdzięczność uczestników za łaskę Bożą, która pozwoliła im prowadzić swe prace i proponuje aby rezultaty tych spotkań publikowane były jedynie za obopólną zgodą, z tym, że każda delegacja może od razu podać je nie tylko swym władzom ale także Kościołom członkowskim i Konferencjom Episkopatu.

26 maja kard. Bea przedstawił to sprawozdanie papieżowi Pawłowi VI do aprobaty.

17—22 lipca na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Luterskiej w Belgradzie aprobowała sprawozdanie strona luterska.

Na podstawie „Information Service of the Secretariat for Promoting Christian Unity” 1967, n 1, 3.

O. ALEKSANDER HAUKE-LIGOWSKI, OP, WARSZAWA

III. WSKAZANIA PRAKTYCZNE

1. Wspólne świadectwo chrześcijańskiej miłości bliźniego

W ostatnich latach zagadnienia ekonomiczno-społeczne nie tylko stały się przedmiotem szczególnego zainteresowania Kościoła ze względu na wzrost ich znaczenia we współczesnym świecie, ale ważniejsza przemiana nastąpiła w religijnej świadomości chrześcijan, mianowicie coraz mocniej kształtuje się przekonanie, że sprawy te łączą się istotnie a nie marginesowo z samym przeżywaniem ewangelii i pełną wiernością dla niej. Dla uzasadnienia tego twierdzenia wystarczy wspomnieć dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła ostatnich lat, jak encykliki Jana XXIII *Mater et Magistra* (1961) i *Pacem in terris* (1963), soborową konstytucję *Gaudium et spes* (1965), encyklikę Pawła VI *Populorum progressio* (1967). Na tej samej linii działalności kościelnej należy umieścić podróż Pawła VI do Indii (1964), która obok religijnego miała również wydźwięk społeczny, mianowicie przypominała o obowiązku pomocy krajów bogatych dla krajów biednych i dążących do rozwoju. Wreszcie przemówienie Ojca św. w ONZ (1965) zawierało te same społeczne akcenty jedności rodziny ludzkiej, wzajemnej pomocy jednych dla drugich oraz troski o utrzymanie pokoju na świecie.

Zagadnienia ekonomiczno-społeczne nabrały ponadto charakteru ekumenicznego tak na skutek faktu, że we wszystkich wielkich odłamach chrześcijaństwa odczuwa się potrzebę zajęcia się nimi z perspektywy wiary, jak również przez uświadomienie sobie, że właśnie w tych sprawach chrześcijanie mogą się stosunkowo łatwo porozumieć i prowadzić wspólną akcję chrześcijańskiego świadectwa. Społeczności religijne ewangelickie przywiązywały zawsze dużą wagę do działalności społeczno-charytatywnej; Kościoły prawosławne znalazły się w wielkiej swej liczbie w obliczu społecznych przemian wywołanych przez komunizm i musiały podjąć siłą rzeczy szereg pro-

blemów z tej dziedziny: Kościołowi Rzymskokatolickiemu dała Opatrzność dwóch ostatnich papieży, szczególnie odczuwających potrzeby dzisiejszego świata. O ile wspominaliśmy o społecznych encyklikach Jana XXIII i Pawła VI oraz soborowej *Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym*, zaznaczyć trzeba, że Światowa Rada Kościołów zajmuje się nie mniej gorliwie problematyką religijno-społeczną — tak od strony doktrynalnej jak praktycznej — poprzez departament „Kościół i Społeczeństwo” czy Wydział Międzykościelnej Pomocy, Uchodźców i Posługi Światowej. Na ogólnym zebraniu Rady Kościołów w Evanston w 1954 r. centralny temat obrad sformułowano w zdaniu: „Chrystus — jedyna nadzieja świata”, a wśród sześciu obradujących sekcji trzy zajmowały się zagadnieniami społecznymi (problemy socjalne i rasowe, sprawy międzynarodowe, stosunki między ugrupowaniami ludzkimi). Również najbliższe ogólne zebranie Światowej Rady Kościołów w Uppsali (Szwecja) w lipcu br. podejmie m. in. tematy przygotowane na konferencji departamentu „Kościół i Społeczeństwo” w Genewie w 1966 r.

Porządek doczesny, do którego wchodzi sprawy ekonomiczno-społeczne, nie należy do domeny właściwych zadań Kościoła. Kościół nie pracuje bezpośrednio dla porządku materialnego i dóbr doczesnych, bo jego właściwe zadanie dotyczy szerzenia Królestwa Bożego. Również swoją nadzieję widzi on przede wszystkim w wymiarach eschatologicznych, tj. w powtórnym przyjsciu Chrystusa i w tej perspektywie patrzy na twórczość świata, jego ład i postęp. Z drugiej jednak strony historia ludzkości jest terenem, na którym działają łaski zbawienia i zmierzają do przeniknięcia doczesnego eonu na kształt przetwarzającego zaczynu. Te właśnie aktualnie istniejące warunki życia ma chrześcijanin przetwarzać i zdążyć do ulepszenia tego świata pod względem moralnym i społecznym przez wiarę i życie duchem Ewangelii. Według nauki Zbawiciela chrześcijańska miłość bliźniego ma okazywać się tak w zakresie spraw ducha, jak i życiowo-materialnych: „Byłem głodny, a daliście mi jeść; byłem spragniony, a daliście mi pić; byłem nagi, a przyodzialiście mnie” (Mt 25, 35 ns.). Działalność dobroczynna uczniów Chrystusa ma przytem czerpać inspirację z motywów czysto religijnych, bo — jak zaznacza Chrystus — „wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

O ile dawniej wypowiedzi Chrystusa dotyczące społecznej strony miłości bliźniego brało się zwykle w wymiarach jednostkowych, jako obowiązki poszczególnych osób w stosunku do drugich, o tyle dziś stosujemy je także do całych grup społecznych, jakimi są narody, klasy, rasy. Myśląc kategoriami problemów całego świata, możemy powiedzieć z dużą dozą słuszności, że fabryczny proletariát XIX wieku został dziś zastąpiony proletariatem narodów zacofanych w rozwoju kulturalnym i ekonomicznym, bądź to na skutek długoletniego wyzysku kolonializmu bądź gwałtownego rozwoju demograficznego.

W sierpniu ub. roku ukazała się deklaracja podpisana przez 17 biskupów katolickich z krajów „trzeciego świata”, wskazująca na konieczność szybkich rozwiązań narastających stale problemów społeczno-ekonomicznych w tych krajach. Wśród biskupów, którzy złożyli swoje podpisy na dokumencie apelującym do religijnej świadomości wszystkich chrześcijan, znajduje się ósmiu Brazylijczyków z okręgów północno-wschodnich na czele z arcybiskupem — Helderem Camarą, następnie biskupi Sahary, Oceanii, Egiptu, Kolumbii, Chin (Tajwan), Indonezji, Libanu i biskup jugosłowiański Franić ze Splitu. Deklaracja nawiązuje do encykliki Pawła VI *Populorum progressio* odwołuje się do prawa wszystkich narodów do życia prawdziwie ludzkiego. Wskazuje na dążność ich krajów do rozwoju i do uwolnienia się od ekonomicznej eksploatacji przez inne, bogate narody. Jeżeli bowiem w świecie dzisiejszym, rozporządzającym wielkimi bogactwami, 60 proc. ludności nie

posiada wystarczających środków do życia, a jedna trzecia dorosłych jest analfabetami, stanowi to wyraźne oskarżenie egoizmu narodów bogatych i rozwiniętych ekonomicznie, w których niejednokrotnie chrześcijanie posiadają władzę lub duże znaczenie polityczne. W jednym ze swych przemówień na Soborze Watykańskim II kardynał S e p e r, obecny pro-prefekt Kongregacji Nauki Wiary obciążył w części odpowiedzialnością za dzisiejszy ateizm niektórych chrześcijan, którzy „bronili i nadal bronią ustalonego porządku i niezmienności struktur społecznych, powołując się niesłusznie na Boga ...zachowawczości, którą niektórzy przypisują Kościołowi katolickiemu, a która jest obca prawdziwemu duchowi Ewangelii”.

Encykliki i działalność społeczna ostatnich dwóch papieży, Sobór Watykański II, zbliżające się ogólne zebranie Światowej Rady Kościołów w Uppsali — nakazują nam przemyśleć społeczne „znaki czasu” i kształtować w duchu Ewangelii chrześcijańską świadomość i działalność społeczną.

KS. WŁADYSŁAW MIZIOŁEK, WARSZAWA